

# DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

Nr 127

Opłata pocztowa  
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, SOBOTA 2 CZERWCA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.  
61990.

ROK VII

S. P.

## JÓZEF KLENIEWSKI

lat 66, Obywatel Ziemiański, właściciel folwarku Jączewo-Abramki

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 1 czerwca 1928 r. w szpitalu św. Trójcy w Płocku.

Eksportacja zwłok ze szpitala św. Trójcy nastąpi w niedzielę dnia 3 czerwca o godz. 2 m. 30 popoł. przez rogatki Bielskie do kościoła w Bielsku. W poniedziałek zaś 4-go b. m. o godz. 10 min. 30 rano rozpocznie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego Świetlanej duszy; wyprowadzenie szczątków doczesnych do grobu rodzinnego na cmentarz Bielski po nabożeństwie.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, sąsiadów, znajomych i życzliwych **Matka, Bracia, Siostry i Bratowe.**

### Na Sesję Rady Ligi Narodów.

WARSZAWA, dn. 2.6 (tel. wł.). W piątek, dnia 1 czerwca po południu pociągiem pospiesznym wyjechał do Genewy na Sesję Rady Ligi Narodów minister spraw zagranicznych, pan August Zaleski.

Na dworcu żegnali pana Ministra przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z panem ambasadorem Larobem oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z panem wiceministrem Wysockim na czele.

W czasie nieobecności pana ministra Zaleskiego zastępować go będzie doktor Alfred Wysocki. Powrót ministra Zaleskiego spodziewany jest około 16 czerwca.

LONDYN, dn. 2.6 (tel. wł.). Na sesję Rady Ligi Narodów przybywa angielski minister spraw zagranicznych Sir Austen Chamberlain, gdy przeciwnie, jak wiadomo, minister Briand i minister Stresseman w Sesji tej udziału nie wezmą.

BERLIN, 2.6 (tel. wł.). „Voss. Ztg.” donosi z Kowna, że premier litewski, Waldemaras, wyjechał już na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy. Do Genewy udał się też zastępca ministra Stressemanna, p. von Schubert.

### Z kotła chińskiego.

LONDYN, 2.6 (tel. wł.). Z Chin donoszą, że w czasie ostatnich kilku dni położenie ogólne uległo znacznej zmianie. Spodziewana wielka bitwa w okolicach miasta Pao-Tingu wobec nie nadziejsia posiłków wojskowych dla armii północnej nie doszła do skutku.

Armia północna wycofała się z Pao Ting i staje na linii Pekin-Hankou. Jak się zdaje, życzenia dyktatora Chin północnych mar. Czang-Tao Lina, aby bezwarunkowo w tym miejscu doprowadzić do bitwy decydującej zostało przez miejscowe władze Chińskie spełnione.

W ten sposób podjazdy wojsk Północnych znajdują się w odległości 30 kilometrów od murów Pekinu.

TOKIO, 2.6 (tel. wł.). Telegramy z Pekinu donoszą, że marszałek Czang-Tso Lin zawiadomił przedstawicieli państw obcych, iż postanawia zarządzić ewakuację Pekinu.

Marszałek Czang-Tso Lin powiadomił również że spokój i bezpieczeństwo w czasie, gdy w mieście nie będzie żadnych wojsk, zostało zapewnione i zagwarantowane.

### Pożyczka Śląska.

KATOWICE, 2.6 (tel. wł.). Onegdaj aż do północy toczyły się w wiceprezesa wojewódzkim rokowania w sprawie zawarcia Śląskiej pożyczki inwestycyjnej uchwalonej przez Sejm Śląski w dniu 28 lutego 1928 roku, zaciągnięcia której ma nastąpić od 2 banków amerykańskich.

Pożyczka wynosić będzie sumę 11 milionów 200 tysięcy dolarów.

W sprawie tej bawił niedawno wojewoda Gratyński w Warszawie i uzyskał zgodę p. ministra skarbu. Onegdaj przybyli do Katowic przedstawiciele American Trust Bankers, oraz delegat ministerstwa skarbu, którzy razem z przedstawicielami Sejmu, Urzędu Wojewódzkiego i banków Śląskich ustalili ostateczny tekst umowy pożyczkowej.

Wczoraj miały zakończyć się wszelkie prace w tej sprawie tak, aby jaknajprędzej nastąpiło podpisanie umowy.

KATOWICE, 2.6 (tel. wł.). Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Sejmu Śląskiego, na którym dr. Bielik zapoznał posłów z zasadami pożyczki zagranicznej i jej warunkami. Po wysłuchaniu sprawozdania Sejm upoważnił Radę Wojewódzką do zaciągnięcia i podpisania pożyczki w wysokości 11 milionów i 200 tysięcy dolarów St. Zjed.

### Losy „Italii” ciągle pokrywa mgła tajemnicy.

SZTOKHOLM, 2.6 (tel. wł.). Losy „Italii” i szłogi tego sterowca włoskiego z gen. Nobile na czele pokrywa nadal mgła tajemnicy, albowiem niema od nich żadnej wiadomości. Szef lotnictwa szwedzkiego polecił ostatnio wyekwipować 3 hydroplany które wzięłyby udział w przesuikiwaniu północnych części Szpicbergu.

### Z Sejmu Polskiego.

WARSZAWA, 2.6 (tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Sejmu Polskiego trwało kilkanaście godzin i było poświęcone budżetowi Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Na wstępie poseł Zwierzyński referował wniosek posła Wacława Bittnera (Chrz. Dem.) o unieważnienie mandatu poselskiego posła Henryka Bittnera (Klub komunistyczny), a to z tego powodu, że poseł Henryk Bittner był w Lublinie skazany na 4 lata więzienia, za działalność antypaństwową. Zdaniem p. Zwierzyńskiego wniosek ten posiada tylko znaczenie formalne, gdyż Sejm

nie może unieważniać mandatu, a odnośna komisja proponuje kwestię tę przekazać Sądowi Najwyższemu. W głosowaniu przeciwko głosom PPS., Str. Chłop., Klubu Ukraińców i Klubu komunistycznego wniosek posła Zwierzyńskiego został uchwalony.

Z kolei Izba przechodzi do dalszych rozpraw nad budżetem min. Rolnictwa. W dyskusji zabiera głos szereg mówców stawiających wniośki zmierzające do podniesienia produkcji, co wywołuje wyjaśnienia ze strony min. Rolnictwa.

Poseł Dzieduszycki dowodził, że dochód rolnictwa jest niewielki wynosi od 2 do 3% rocznie, nawoływał więc do solidarnego występowania wszystkich rolników w sprawach swego zawodu. Po wyjaśnieniach referenta posła Stadnickiego przystąpiono do omawiania budżetu Reform Rolnych Referował budżet ten poseł Malinowski (Wyzw.). Jest on zdania, że reforma idzie zbyt powoli i należy tak ją przyspieszyć jak również uprościć sprawę „prze-właszczenia” na Kresach Zachodnich. Ponieważ parcelacja przeważnie odbywa się z wolnej ręki cena ziemi jest w niektórych okolicach zatrważająco wygórowana. Bank Rolny powinien regulować ceny, ziemi. Dalej mówca twierdzi, że min. Staniewicz rozpoczął wielkie dzieło upelnorolnienia, ale 1000 gospodarstw dotąd upelnorolnionych to kropla w morzu wobec 1.500.000 gospodarstw nieupelnorolnych dotychczas.

Poseł Kwapiński (PS) narzeka, że na zbyt wygórowaną cenę ziemi, domaga się parbelacji przymusowej i proponuje cenę ziemi według szacunku, jaki właściciele majątku podali do podatku majątkowego.

Poseł Wyrzykowski (Wyzw) krytykuje ostro ministerstwo nazywając je ministerstwem tamowania reform rolnych.

Min. Staniewicz bardzo ostro reaguje na to wyrażenie.

Poseł Przedpeński (B.B.) oświadcza, że jego klub może przystąpić do dyskusji nad reformą rolną, ale jeśli będzie ta sprawa traktowa

na rzeczowo, a nie tak demagogicznie jak ją stawia „Wyzwolenie”.

Po kilku innych mówcach zabiera głos

Min. Staniewicz, który nawiązując do przemówienia posła Wyrzykowskiego i do swych słów, wyrzeczonych pod tegoż adresem: „Bądź pan ostrożniejszy w wyrażeniach” — mówi że w ciągu 2 lat ziemi rozparcelowano 457000 ha, podczas gdy w ciągu poprzednich wszystkich lat rozparcelowanych było ogółem 951 tys. ha, jakżeż można wobec tego imputować min. rolę tamującą reformę. Jest to obraz! Minister widzi w tem nawrót do dawnych obyczajów sejmowych, gdy w Izbie izono i wymyślano ministrów, a ministrowie na to nie odpowiadali. Obecnie rzecz się zmienia i ministrowie lży i obrażać się nie pozwolą. Używanie takich zwrotów jest demagogią. Następnie minister omawia cenę ziemi, warunki kredytowe zamierzenia ministerstwa.

Mar. Daszyński oświadcza, że imputowanie ministrowi czynności wprost przeciwnych jego resortowi jest taką samą obrazą jak nazywanie krytyki parlamentarnej demagogią. W utarczce słownej mar. dowodzi, że poseł Wyrzykowski i min. Staniewicz obrazili się w równej mierze. Dlatego marszałek zastrzega również przemówienia w tej Izbie tych, którzy do tego mają prawo i apeluje zarówno do Izby jak i Ławy Rządowej, aby uniknęły zwrotów i wyrażen obraźliwych.

Po wyjaśnieniach posłów Pluty i Kiernika (Piast) na zarzuty jakoby oni przeciwdziałali reformie rolnej, posiedzenie zakończono, a następnie wyznaczyl Marszałek na dzień dzisiejszy.

### O Polski Lot Transatlantyczny.

NEW YORK, 3.6 (tel. wł.). Wobec zapowiedzi polskiego lotu transatlantycznego majorów: Idzikowskiego i Kubali sjednoczone kolonie polskie w New Yorku, Newarra i Jersey City, utworzyły wspólny Komitet przyjęcia lotników polskich i ani na chwilę nie wątpią, że lot ten osiągnie pełne powodzenie, podbijając Atlantyk pod stopy ludzkie od strony Europy.

„Cudze chwalice  
Swego nieznacie”

HANDEL WIN

J. Lesniewskiego

ulica Kościuszki № 1.  
poleca WYKWINTNE NALE-  
WY: sliwkowy, wiśniowy i ja-  
rzębinowy, oraz wódki i likie-  
ry dystylarni

F. JANKOWSKIEGO  
w Warszawie.

**BANK ZIEMIAŃSKI**  
ODDZIAŁ W PŁOCKU.

podaje do wiadomości, iż rozpoczął

przyjmowanie wkładów od i z tego  
na książeczki oszczędnościowe z oprocentowaniem 8 pro-  
cent w stosunku rocznym.



Z CHWILI.

# Dzień spółdzielczości

W niedzielę nadchodzącą, do 3 czerwca r. b. przypada „dzień spółdzielczości”, poświęcony propagandzie hasel kooperacyjnych wśród najszerszych kół ludności.

Dzień ten zwykle przechodzi bez głębszego wrócenia w naszym mieście. Znaczenie jednak spółdzielczości w społeczeństwie naszym z rokiem każdym ustawicznie wzrasta, wraz z uświadomieniem szerokiego ogółu. Dlatego warto zastanowić się nad doniosłością tego ruchu pod względem społecznym.

Najdonioślejszym momentem społecznym w oddziaływaniu ruchu spółdzielczego na szerokie warstwy ludności, jest przedewszystkiem wywoływanie ogółu do akcji zbiorowej, mającej na celu udoskonalenie życia gospodarczego. Przystosowano go do potrzeb. Osobliwie w dziedzinie konsumpcji znaczenie to było już od dawna należyte oceniane przez kierownicze sfery naszego społeczeństwa. Już w początkach ubiegłego stulecia ruch odnośny został zapoczątkowany i pomimo przeszkód rozwija się dostatecznie i teraz.

W naszych warunkach miejsce o wyciegu ruch spółdzielczy nie znajduje odpowiedniego oddźwięku wśród szerszych warstw ludności. Brak liczniejszych rzesz ludności uboższej, np. robotniczej, związanych pewną organizacją fabryczną, nie pozwala na tworzenie kooperatyw obszerniejszych, siła zaś kooperatywy polega na liczbie jej członków. Jednakże i w tych niesprzyjających warunkach — kooperatywa spożywcza „Zgoda” zdołała, w ciągu lat rozwoju, dojść do poważnych rezultatów. O pomyślnym rozwoju tej kooperatywy świadomy najlepiej okoliczność, że „Zgoda” przechodzi obecnie do produkcji, obliczonej na szerszą skalę, przystąpiła bowiem do budowy piekarni mechanicznej. Fakt to zresztą nie odosobniony, gdyż podobne objawy obserwujemy i w innych miastach, w większych nawet rozmiarach.

Jeżeli akcja zbiorowa, mająca na celu udział szerokich warstw w życiu gospodarczym, znalazła już w naszym społeczeństwie pewne uznanie w dziedzinie konsumpcji w mieście, to żadną miarą tego nie można powiedzieć o wsi, gdzie potrzeba takiej akcji, wobec pierwotnych i niedogodnych form pośrednictwa indywidualnego, nabiera szczególnie ważnej roli. Tu pozostaje do zdziałania bardzo wiele, pole dla propagandy spółdzielczej bardzo wdzięczne i szerokie.

Poza pewnym, choć niedostatecznym rozwojem spółdzielczości w dziedzinie konsumpcji, inne pola działalności kooperatywnej leżą u nas przeważnie odległym. Kooperatywy kredytowe, mające na celu gromadzenie oszczędności warstw najuboższych i racjonalne rozporządzanie nimi funduszami w celu ożywienia drobnego handlu i przemysłu, obecnie zaledwie vegetują, nie znajdując odpowiednich kapitałów obrotowych, aby stanąć na wysokości zadania.

Jeszcze bardziej rozpaczliwie pod tym względem przedstawiają się kooperatywy w dziedzinie produkcji. Nie można powiedzieć, aby w naszym mieście nie było prób w tym kierunku. Powstawały niejednokrotnie próby zakładania warsztatów udziałowych, wysiłki, jednoosobne rzemieślników w ugrupowania produkcyjne. Wszystkie te jednak usiłowania — kończyły się zwykle niefortunnie.

Propaganda spółdzielcza powinna zwrócić szczególną uwagę na tę gałąź spółdzielczości. Warunki gospodarcze u nas przedstawiają właśnie wdzięczne pole dla rozwoju kooperatywy wytwórczych. Miasto nasze jest ośrodkiem drobnego przemysłu, rzemiosła, podatnym gruntem dla powstawania warsztatów, stanowiących ognisko pośrednie pomiędzy produkcją rzemieślniczą a fabryką. W sprawie powstawania takich warsztatów niemałoważną rolę odegra-

by mogła kooperatywa wytwórcza. Należałoby usilnie propagować tego rodzaju kooperatywy, nie strasząc się dotychczasowymi niepowodzeniami, tem bardziej że a innych miast prowincjonalnych dochodzą coraz częściej wieści o powstawaniu takich kooperatyw, które zdołały się ugruntować mocno, pomimo niesprzyjających warunków.

Najpilniej jednak należałoby rozwinąć propagandę kooperatystyczną na wsi, zarówno w kierunku zakładania kooperatyw spożywczych, jak i wytwórczych. Tendencje odnośne wśród ludności wiejskiej istnieją i rozwijają się coraz silniej, idzie tylko o to, aby dać odpowiednią inicjatywę i wskazówki.

Dzień spółdzielczości powinien stać się punktem wyjścia dla tej propagandy. Sfery kierownicze spółdzielcze w naszym mieście powinny w dniu tym zestawiać bilans ogólny dotychczasowych starań i samierzeń, uprzytomnić sobie dodatnie i ujem-

## „Biskup” marjawicki Kowalski skazany.

Na wokandy Sądu Okręgowego w Łodzi znalazła się niedawno sprawa marjawickiego biskupa Jana Michała Kowalskiego, oskarżonego o dopuszczenie się w dniu 21 sierpnia 1924 r. w Zgiersiu bluźnierstwa, w stosunku do Kościoła rzymsko-katolickiego i jego dogmatów w czasie publicznego kazania.

Sprawa ta ze zrozumiałych względów wzbudziła wielkie zainteresowanie nie tylko w sferach wysnawców marjawityzmu, lecz również i wśród katolickich warstw miejscowego społeczeństwa.

W dniu 21 sierpnia 1924 r. na podwórzu domostwa przy ul. Marjawickiej 3 w Zgiersiu „arcybiskup” Jan Kowalski wygłosił wobec licznie zebranych ludzi, wśród których znajdowali się i katolicy, kazanie, wyrażające się w obelżywych słowach o kościele, o Rzymie i o komunii św.

## Spółdzielczość na wyższych uczelniach.

Bardzo systematyczny Kurs całości nauk spółdzielczych prowadził w tym roku Wyższa Szkoła Handlowa w Lipsku. Kurs ten podzielony został na działy następujące:

- 1) Dla pracobiorców: Istota, cele i znaczenie kooperacji wytwórców,
- 2) Dla spóżywców: Spółdzielcze wytwarzanie i rozdział (sprzedaż) produktów,
- 3) Dla lokatorów: a) Spółdzielnie budowlane i osiedla spółdzielcze. b) Jak robotnik może zdobyć zdrowe i przestronne mieszkanie.
- 4) Dla drobnego rzemieślnika: a)

Wykłady prof. Kramer. Praktycznie spółdzielczość urzędowe życie szkolne słuchaczy, obrazy świetlne, filmy spółdzielcze jako też zwiedzanie instytucji spółdzielczych Lipska i okolicy dopełniają programu wykładów.

## Z WYSZOGRODU.

(Korespondencja własna).

Tragedja Wyszogrodzka, o której pisaliśmy w ubiegłym roku, przeszła w stan przewlekły, dając od czasu do czasu obostrzenia i jest w dalszym ciągu ropiejącym wrzodem na żywym ciele ludności polskiej naszego miasta. I choć zewsząd oglądaliśmy się z utęsknieniem za doświadczoną dłonią chirurga, któryby radykalnie oczyścił ropiejącą ranę i nałożył uzdrawiający opatrunek, do tego zdawało się beznadziejnie.

Ludność polska, zmajoryzowana przez żydów, była formalnie pozbawiona jakiegokolwiek wpływu na gospodarkę miejską. Większość, obsadzony swymi ludźmi Magistrat, ignoruje zupełnie słuszne żądania polskie. Policzką, wymierzonym miejscowemu społeczeństwu, było obsadzenie stanowiska burmistrza przez p. W. Karczewskiego, który najmniej na to stanowisko się nadawał. Mając za sobą w przeszłości pewne zatargi sądowe, p. W. Karczewski stał się z natury rzeczy powolnym narzędziem w rękach swych moco-

W niedzielę, dnia 3 czerwca spółdzielczość polska święcić będzie swe doroczne święto.

Z pośród olbrzymiej armii 200.000 spółdzielni i więcej niż stu milionów rodzin zrzeszonych w spółdzielniach na całej kuli ziemskiej, 10.000 polskich spółdzielni i dwa miliony rodzin w nich zrzeszonych zjednoczą w tym dniu swoje myśli i uczucia. Rozwiną się tęcze sztandary braterstwa ludów i ludzi i zalopocą na

ne strony rozwoju dotychczasowego roku kooperatystycznego i ułożą odpowiedni plan działania na przyszłość.

Nie wątpimy, że celowa propaganda, wsparta świadomą myślą teoretyczną, przyczyni się niemało do podźwignięcia naszego ruchu spółdzielczego na poziom wyższy, odpowiadającą dojrzałym potrzebom gospodarszym szerokiej warstwy ludności naszego miasta i okolic.

Te bluźnierstwa wywołały poruszenie wśród niezadowolonych słuchaczy, a następnie podniósł się głośny tumult, tak, że „biskup” Kowalski musiał zaprzestać swego „ręcznego” przemówienia.

Z tego powodu została wszczęta sprawa karna, która znalazła swój epilog przed paru dniami na forum Sądu Okręgowego w Łodzi.

Biskup Kowalski oświadczył, że nie pociąga się do żadnej winy. Świadkowie powołani w tej sprawie stwierdzali zeznaniami swymi słusność zarzutów z aktu oskarżenia. Sąd ogłosił wyrok, uznając oskarżonego winnym zarzucanego mu przestępstwa i skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat, oraz na pokrycie kosztów sądowych i uiszczenie 20 zł. opłat sądowych.

## ODEZWA.

Oto wstaje nas wolna gromada Budowniczych tworzących swój świat!!!

wletrze ponad głowami szeregów, złączonych ideą radosną wspólniej pracy wszystkich dla dobra wszystkich.

Milijony ludu pracującego we wsiach i miastach, znojmym trudem swych rąk i głów tworzących bogactwa i dostatki, widzą w spółdzielczości szeroką drogę, prowadzącą ku lepszej przyszłości.

Własnymi rękami budujemy we wspólnym wysiłku w ludowych organizacjach spółdzielczych dobrobyt kraju i szczęście przyszłych pokoleń. Budujemy nowy świat, wolny od wyzysku i krzywdy, na sprawiedliwości, braterstwie i harmonii oparty.

Nikogo nie powinno zabraknąć przy tej budowie.

W dniu święta naszego wyciągamy ręce do wszystkich naszych współobywateli i towarzyszy pracy z wezwaniem:

Wszyscy do bratnich szeregów spółdzielczych!

Wszyscy do spółdzielni!

Centralny Komitet

Dnia Spółdzielczości w Polsce.

Warszawa, 1928 r.

## Szkoła spółdzielcza.

Wmagający się ruch spółdzielczy odczuwa powszechnie brak wykwalifikowanych ludzi do roboty spółdzielczej. Chodzi tu o spółdzielców o średnim wykształceniu, którzyby posiadał głębokie zrozumienie dla wartości idei spółdzielczości, by wysoko dzierżyli sztandar etyki w życiu spółdzielczym, oraz by umieli myśleć spółdzielczością w życiu codziennym, pielęgnować ją i szerzyć ku pożytkowi i na przykład współczesnych pokoleń.

O takich założeniach celowych powołano w Jarosławiu do życia szkołę spółdzielczą. Założona z inicjatywy szerokiej bazy spółdzielczej ziemi jarosławskiej - rzeszowskiej daje gwarancję, że szkoła odda sprawie spółdzielczej niemałe usługi.

Szkoła spółdzielcza trwa jeden rok i opiera się na przedwstępnej wykształceniu handlowym. Warunkiem wstępu jest ukończenie trzyletniej średniej szkoły handlowej, której szkoła spółdzielcza jest niejako dalszym przedłużeniem studiów zawodowych w kierunku specjalnym.

W program nauki wchodzi historia spółdzielczości, rachunkowość handel rolniczy, nauki społeczne i polityczne, towaroznawstwo branżowe, rewizja ksiąg, organizacja i technika pracy spółdzielczej i społecznej połączona z rozprawami po spółdzielcach z referatami, odczytami i t. p. Są i języki obce, język ojczysty i inne przedmioty ogólnokształcące.

Przy szkole spółdzielczej prowadzone będą nadto kursy spółdzielcze dla kandydatów o niższym cenzusie i dla pomniejszych celów.

Bliższych informacji o organizacji szkół i wpisach udziela Dyrekcja Szkoły handlowej w Jarosławiu (Małopolska).

romiędzy tymi panami zaczęły się wkrótce psuć gwałtownie i to do tego stopnia, że pewnej nocy p. K., tylko dzięki interwencji policjanta, zdołał uciec w zupełnym neglizżu z rąk rozsierzonego przyjaciela, czy kuzynka, czy wychowanka, jak go coraz inaczej p. K. nazywał. I odtąd zaczyna się era mniej przyjemna dla pana K.

Starał się on wejść w ugodę ze swymi ciemiężycielami lecz narazie bez powodzenia. Na domiar złego krzywdziciel przesłał do Magistratu pismo, w którym przytacza różne niepowabne epizody z przeszłości p. K. W końcu w sprawie te wdały się władze nadzorcze i mamy nadzieję że uwolnią nasze miasto od okupacji p. K.



# ECHA PŁOCKIE.

## KALENDARZYK.

**CZERWIEC**

**2**

**SOBOTA**

Dziś: Marcelina  
Jutro: Trójcy św.

Wschód słońca 5 21  
Zachód słońca 19.46

**DYŻUR NOCNY W APTEKACH**  
Dziś nocny dyżur apteki Śmiłowskięgo  
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

**Towarzystwo Naukowe Płockie.**  
Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-iej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-iej.

**Czytelnia parafjalna.**  
Czytelnia parafjalna otwarta od 5-7-iej wieczorem.

**Polski Radjo-Klub w Płocku**  
Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-iej do 6-iej wieczorem.

**Pł. T stwo Racjonalnego Polowania**  
Tumsko, 9.  
Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

**STAN WODY — WISŁA.**  
P ock, 2,6 + 224 ub. 29 temp. + 12.

**Koncerty.**  
Niedziela 3.VI o godz. 12 popołudniu  
XXIX ostatni w sezonie Poranek Muzyczny P. T. M. w sali kina „Nowości“ (Kościuszki, 5).

**Repertuar Teatru Płockiego.**  
Sobota dn. 2.6 o godz. 8 m. 15 wiecz.  
Premjera „Halka“, opera narodowa Stanisława Moniuszki,  
Niedziela dn. 3.6 o godz. 8 m. 15. Po raz ostatni! „Halka“, opera narodowa Stanisława Moniuszki.

**Radjo-koncerty.**  
**Program na dziś.**

11.20—11.40 Odczyt p. t. O spółdzielczości z okazji dnia Spółdzielczości.  
12.00—13.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny.  
15.20—16.20. Komunikaty.  
16.00—16.25. Odczyt p. t. Zastugi s. p. prof. Józefa Rostafińskiego na polu naukowym i pedagogicznym.  
16.25—16.40 Nad program i komunikaty.  
16.40—17.00. Odczyt p. t. Co możemy obserwować na niebie w czerwcu.  
17.00—17.45. Transmisja z Wilna.  
17.45—18.55. Program dla najmłodszych, 19.05—19.15. Rozmaitości.  
19.35—20.00. Radjokronika.  
20.15 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej.  
22.00—22.05. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.  
22.05—22.20. Komunikaty P. A. T.  
22.20—22.30. Komunikaty.  
22.30—22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

**Posiedzenie Rady Miejskiej.**  
W dniu 4 czerwca 1928 roku (poniedziałek) o godzinie 20 w. 30 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.  
Porządek obrad obejmuje: 1. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia. 2. Dalsze rozpatrywanie budżetu na rok 1928/9.

**Zakończenie roku szkolnego w szkołach średnich.**  
Zakończenie roku szkolnego nastąpi, zgodnie z rozporządzeniem p. ministra oświecenia, w dn. 28 czerwca. Wyjątek stanowić będzie tylko kuratorium okręgu szkolnego warszawskiego, na którego obszarze rozdanie cenzur odbędzie się w d. 24 czerwca. Po tym terminie odbędą się egzaminy wstępne. Poglądki o tem, że ministerjum zamierzało przedłużyć ferie z powodu Zielonych Świątek, okazały się bezpodstawne.

**Przypomnienie o karach za uprawę tytoniu bez zezwolenia.**  
Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Płocku przypomina ludności, zamieszkującej powiaty: Płocki, Lipnowski, Rypiński, Sierpski, Płoński, Mławski, Ciechanowski, i Przasnyski, że na podstawie Ustawy z dnia 1 czerwca 1922 roku o monopolu tytoniowym (Dz. Ust. R. P. Nr 47 poz. 409) uprawa tytoniu na własną potrzebę, jako też i pielęgnowanie roślin tytoniowych, które same wyrosły, jest zabronione, przyczem stosownie do art. 57 Ustawy Karnej Skarbowej z dnia 2 sierpnia 1926 roku (Dz. Ust. R. P. Nr 105 poz. 608) za powyższe przestępstwo skarbowe grozi kara pieniężna w wysokości 20 złotych od 1 metra kwa

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody Franciszka Józefa jest nieodzownie wskazane nawet w najcięższych wypadkach cierpień mózgowych i nieczu paclerzowego, Żądać w aptekach.

dratowego uprawianej przestrzeni gruntu.  
W razie wykrycia roślin tytoniowych między innymi roślinami-branę będzie za podstawę przy obliczeniu prz strzeni gruntu 4 rośliny tytoniowe na jeden metr kwadratowy.

**XXIX Poranek Muzyczny w Płocku.**  
Jutro w sali Teatru Świetlnego „Nowości“ odbędzie się o godz. 12 ej w południu XXIX Poranek Muzyczny Pł. Tow. Muzycznego, który jednocześnie będzie benefisem dyrygenta i organizatora chórów T-owa p. prof. Januszewskiego. W programie wezmą udział najwybitniejsze nasze siły wokalne i muzyczne zarówno zawodowe jak i amatorskie.  
Poza „Wielką Fantazją“ z op „Faust“ Gounauda chóry wykonają utwory Moniuszki, Gounauda i innych.

Ceny miejsc mimo wspaniałego i obfitego programu nie są podwyższone, a więc wszyscy którzy choć trochę interesują się u nas muzyką winni być bezwarunkowo na tym ostatnim w sezonie Poranku.

**„Halka“ na Scenie Płockiej.**  
A więc dziś i jutro ogół płocki ma możność wysłuchania wspaniałej opery rodzimej St. Moniuszki „Halka“ w wykonaniu zespołu Popularnej Opery Warszawskiej.  
Pamiętać należy, że „Halka“ stała się od dawna operą reprezentacyjną polską i zwykle śpiewana jest na wszystkich przedstawieniach galowych. Bilety zawczasu nabywać można w cukierni W-nego p. Szalańskiego.

**Płace robotników rolnych.**  
Na miesiąc maj ustalono następujące wynagrodzenie dla robotników rolnych.  
Pierwsza kategoria 1 zł. 20 gr., druga kategoria 1 zł. 80 gr., trzecia kategoria 2 zł. 40 gr. przy cenie żyta 53 zł.

**Matura w Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskim.**  
Wczoraj rozpoczęły się egzaminy maturalne w Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskim w Płocku. Z te-

matu pisemnego języka polskiego wylosowano następujące:

- 1) „Liryzm Poezji Romantycznej.“
- 2) „Wpływ warunków geograficzno-fizycznych na życie człowieka.“
- 3) „Przyroda u Żeremskiego i Reymonta.“

**Znowu obsunięcie się Góry Płockiej.**  
Dnia 31 b. m. obsunęła się znowu Góra Płocka na odcinku wprost przystani firmy Żeglugaowej W. P. Rogozika, zasypując 4 komórki, należące do Adama Skonieckiego (Rybaki 14). Wobec tego, że niedawno notowaliśmy obsunięcie się tejże Góry na odcinku za kościołem Farnym wydarzenie obecne nasuwa poważniejsze refleksje. Chodziłoby więc o to aby zarówno nasze Tow. Techniczne jak i Magistrat zechciały obmyśleć sposoby najlepszego ubezpieczenia Góry Płockiej. Dziś do nas wynależli wcale nieśle na ten defekt remedjum, a mianowicie ligustr, ale przed paru laty plantacje ligustru zostały wysuszone przez kaniankę, a w części wycięte o co była nawet cała burza w prasie.

Zubożywszy stan ligustru na Górze Płockiej winniśmy szukać jakiegoś innego środka ochrony tych spadków, które według zasad statyki same utrzymać się nie mogą.

**Także lekarz i lekarstwo.**  
W Chodkowie pod Bodzanowem mieszka ozysoiciel tamtejszy Stan-czykowski, który, jak to powszechnie jest wiadomo, zajmuje się także w chwilach wolnych od łowienia psieków ziółolecznictwem.

Niektórzy, mówią, że środki lecznicze Stanoczykowskiego są nie nie warte, a inni chwala je. Ostatnio jednak S. zalecił, jako lekarstwo na gruźlicę, pewnej pacjentce młodość i to oczywiście do jego (pana S.) osoby. Pacjentka atoli przekonawszy się po pewnym czasie o bezskuteczności owego remedjum, słożyła w polioji stosowne zameldowanie. Opinię o tym najnowszym sposobie leczenia gruźlicy przez p. S. wyda zapewne nie gremjum znanych medyków, ale Sąd Płocki.

**Co się stało ze Stasiem Rejmanem?**  
Konstancja Rejman (Szeroka 59) doniosła polioji o zaginięciu 9-oiolatego syna jej, Stasia. Ktoby o nim coś wiedział proszony jest o danie znać najbliższemu posterunkowemu polioji.

**Zbyt szybka jazda w mieście.**  
Policja płocka spisała protokół na szofera samochodu osobowego numer WR 62b75 za zbyt szybką jazdę w mieście.

### Z SĄDU.

## Nauczyciel za fałszywe oskarżenie skazany na 3 miesiące więzienia.

W kuratorjum szkolnem warszawskim niełada poruszenie wywołał list nauczyciela ze Stróżęcina, Jerzego Komorowicza.

Pan profesor Jerzy Komorowicz oskarżył inspektora szkolnego na powiat płocki, pana Aleksandra Duszczyka, o zbrodnię, wołającą o pomstę do nieba.

„Poczuwam się do obowiązku donieść — pisał p. profesor do zwierzchojej swej władzy — o postępowaniu pana inspektora szkolnego, Aleksandra Duszczyka, który dopuszcza się czynów niemoralnych, bałamucąc kursistki. Cały Płock jest oburzony, bo nauczycielka Sadowska widziała na własne oczy kompromitujące inspektora fakty.

Kiedyś nie mogła długo dostukać się do gabinetu pana Duszczyka, a gdy wreszcie została wpuszczona, zauważyła, że inspektor ma strasznie wystraszoną i smieszoną minę. Nauczycielka spostrzegła, że za szafą schowana jest uczenica D.

Pani Sadowska opowiadała mi to osobiście. Iona znów nauczycielka przyłapała listy miłosne, pisane przez tę samą kursistkę D. do insp. Duszczyka“.

Kuratorjum szkolne podjęło przeciw p. Duszczykowi dochodzenie. Przesłuchano nauczycielki i ustalono, że żadna z nich nigdy wystraszonej miny inspektora Duszczyka nie widziała, ani też żadnych podejrzeń na szafę nie rzuciła.

Pani Sadowska zaprzeczyła kategorycznie, iżby miała kiedykolwiek opowiadać coś podobnego. Również o listach miłosnych list nie umiała nic powiedzieć.

Stwierdzono natomiast rzecz inną. Oto nauczyciel Komorowicz żył i serdeczną urazę do inspektora za sprawę dyscyplinarną.

W rezultacie dochodzenie skierowało się swem ostrzem przeciw panu Komorowiczowi, któremu wytoczono sprawę karną o fałszywe oskarżenie.

Nauczyciel zaslaniał się d brą wiarą i nieśladarnością kolegów, ale nie mu to nie pomogło.

Pierwsza rozprawa odbyła się w Sądzie w Płocku dnia 27 lutego b. r., na której skazano go na 3 miesiące więzienia.

Przed paru dniami Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Inspektorat w Płocku objął zaś od marca pan inspektor Meller, zaś inspektor Duszczyk objął Pułtusk.

### OFIARY.

**„Na ochronę świętego Wincentego a Paulo“** — w miejsce wieńca na trumnę szwagra s. p. Józefa Kleniewskiego rodzina Klimkiewiczów składa 100 zł.

**Na Koło Płockie Zw. Obrony Kra-sów Zachodnich** składa szkoła Przem.-Handlowa Żeńska — zł. 10.

**Na Ochronę Parafjalną** — zamiast kwiatów na trumnę s. p. Feliksa Kobylskiego, składa Józef Rokitański zł. 10.

**Na nędzę wyjątkową** — zamiast kwiatów na trumnę ukochanego przyjaciela s. p. Józefa Kleniewskiego do rąk ks. pr. A. Pęskiego — składają Borszewscy zł. 20.

### Pokwitowanie.

Na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec złożyli: Bank Ziemiański Oddz. w Płocku 60 zł., Stow. Rolnicze Płockie Sp. Akc. 60 zł.

### KOMUNIKATY.

#### PODZIĘKOWANIA.

Rada Pedagogiczna i dlatwa szkoły powsz. Nr 6 składa serdeczne podziękowanie panu Władysławie Gierzyńskiej za łaskawe ofiarowanie 50 książek dla Biblioteki Szkolnej.

Komenda Policji Państwowej powiatu Płockiego, organizując w dn. 27 i 28 maja 1928 r. Pierwsze Eliminacyjne Zawody Sportowe i spotkawszy się z tak gorącym ze strony Władz Wojskowych, Cywilnych i Społeczeństwa poparciem czuje się w obowiązku niniejszym złożyć najserdeczniejsze podziękowania wszystkim, którzy do urządzenia tych zawodów przyczynili się, a w szczególności: p. Komendantowi Garnizonu Pułk. Szt. Gen. M. Mochackiemu, p. Przewodniczącemu Komisji Sędziowskiej D. cy 4 p. s. k. Leciewiczowi, p. D. cy 8 p. a. p. Pułk. A. Batoremu, p. Staroście A. Pinakiewiczowi, p. Vice Staroście Staszewskiemu, p. Prezydentowi m. Płocka Zbroźynie, p. Prokuratorowi Dlouhemu, p. Inspektorowi Bandasowi, p. Ppułk Żółkiewskiemu, p. Pplk. Własczucukowi, p. Majorowi I Glińskiemu za wydatną pomoc, p. Majorowi Kicce, p. Kapitanowi Ostrowskiemu, p. Porucznikowi Piotrowskiemu, p. Porucznikowi Sotkiewiczowi, p. Dyrektorowi Augustynowi, pp. Profesorom miejscowych zakładów naukowych: p. Hillerownie, Zaufalowi, Kuleszy i Szulcowi, oraz Towarzystwu Wioślarskiemu, Towarzystwu Kolarzy, Klubowi „Makabi“ i miejscowej prasie.

Komendant Policji P-tu Płockiego  
(—) P. Lechowski — Komisarz.

## Rozmaitości.

### Apetyt naszych przodków.

Fakt, iż przodkowie nasi mieli dużo lepsze apetyty od nas, potwierdzają różne „menu“ królów i książąt, które przechowały się do naszych czasów. Jeden posiłek z dawnych czasów możnaby podzielić na tuzin dzisiejszych. W 1566 roku wydał cesarz Ferdynand galowy obiad, składający się z pięciu dań, z których każde obejmowało 125 półmisków. Bankiet, wydany w 1569 r. przez radę miasta Brunzwiku na cześć księcia Juliusza, trwał od południa do godziny czwartej. Podano na nim zapę z wołowina, zające, kuropatwy; gruszki, pasztet; pieczone ptaki; świeżego łososia, rogacza z rodzynkami, sarnę z migdałowym biszkoitem, pasztet z sarny i barana, pieczone prosię, ostrygi, ciastka, karpie, raki, i pieczony parmezan. Do tego 12 beczek marcowego piwa, 8 beczek jasnego; 7 i pół beczek wina reńskiego i sześć beczek rozmaitych napojów.

Pewien szlachcic holenderski zaprosił hrabiego Zimmera na obiad, podczas którego podano 200 gatunków ryb. Lukasz Geizkoetter wydał dla piętnastu przyjaciół obiad na który składało się 12 kapłanów, 8 indyczek, 2 kury, 18 kuropatw, 33 funty cielęciny, 20 funtów wołowiny i 10 funtów kiełbasy.



## Z dramatów morskich.

Parowiec „Kildakley” przywiózł w tych dniach do Kapsztadu 82 osoby, stanowiące załogę żaglowca wielorybówca „Lozère”, który rozbił się na południowym oceanie Indyjskim, w pobliżu wyspy Kerguelen, położonej pod 48°31' szerokości południowej, niemal pośrodku między południowymi krańcami Australji i Afryki.

Żaglowiec francuski płynął w pobliżu wyspy, gdy nagle uderzył o skałę podwodną i zaczął tonąć. Wysłano natychmiast depeszę radiotelegraficzną, wzywającą pomocy, poczem opuszczono na morze łódzie ratunkowe i ocalono całą załogę, podróżnych i nieco zapasów żywności, cały jednak ładunek tra-

nu wielorybiego, wartości 30.000 funt. sterl., przepadł.

W oczekiwaniu pomocy rozbitkowie umieścili się w niewielkim budynku znajdującym się na bezludnej wyspie. Ale pomoc nie nadchodziła, to też ciągle śnieżyce i mrozy dały się im meco we znaki.

Wreszcie jeden z członków załogi, Jaques Legalloudec, postanowił udać się w towarzystwie dwu innych marynarzy Peteta i Menagera, na poszukiwanie u wybrzeży jakiej stacji poławiaczy wielorybów, któraby mogła udzielić pomocy nieszczęśliwym rozbitkom. Wkrótce jednak mała łódź, którą odpłynęli, uległa rozbięciu wśród śnieżyce. Ale wszyscy trzej wydostali się na skały

nadbrzeżne i ruszyli w dalszą drogę już łądem.

Miejscowość była górzysta, musieli więc piąć się na góry i lodowce, przy czem Legalloudec tak osłabł, że nie mógł iść dalej. Petet i Menager nieśli go przez czas pewien, w końcu wszakże obaj także stracili siły. Wówczas Legalloudec oświadczył im nagle, że już odpoczął i może iść o własnych siłach, prosił przytem, aby jako silniejsi, ruszyli przodem, on zaś podąży za nimi, a gdy nie chcieli się na to zgodzić nalegał, twierdząc, że zna krótszą drogę, którą powróci do rozbitków, a oni niech szukają w dalszym ciągu zbawczej stacji. W końcu więc musieli na to przystać.

Istotnie, po kilkudniowych okropnych

wysiłkach, Petet i Menager znaleźli stację poławiaczy wielorybów i otrzymali żadaną pomoc dla rozbitków.

Ponieważ jednak Legalloudec nie wrócił do obozowiska, udano się na poszukiwanie zaginionego i zaleziono zmarznięte jego zwłoki w pobliżu miejsca, w którym pożegnał się z towarzyszami. Nie ulega zatem wątpliwości, że pragnąc ich ocalić, dokonał czynu bohaterstwa, skazując się dobrowolnie na śmierć z zimna i wyczerpania.

Gdy parowiec „Kildakley” przyplłynął narażenie po rozbitków, tak byli już zrozpaczeni, że powzięli szalony zamiar opuszczenia wyspy na posiadanej motorówce, aby dotrzeć do Australji odległej o kilka tysięcy kilometrów!

Nie ulega wątpliwości, że znaleźliby wszyscy śmierć w falach oceanu.

## Konfekcja i || Marjan Praszkiwicz || Galanterja

...Pożycz mi pieniędzy.

Dam 10 proc. miesięcznie.

Na cóż ci tak gwałtownie  
potrzeba?

Wyobraź sobie: Marjan Praszkiwicz tak tanio  
kalkuluje i sprzedaje konfekcję i galanterję  
że oplaci się pożyczyć gotówki i kupić!

— PŁOCK, — ul. Kościuszki 9, — Telefon 183. —

## WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne, Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Preta Nr. 16

NOWOŚCI

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

## ŻONA FARAONA

wielki monumentalny dramat w 10 aktach.  
Grają: E. JANINGS, H. LIDTKE, P. WEGENER i inni  
wybitni artyści. — Intryga. — Miłość. — Poświęcenie.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

SFINKS

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

## „Branka Czerwonego Wodza”

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

W sobotę od godziny 5-ej do 7-ej i w niedzielę 3-ej do 5-ej  
— — — — — wszystkie miejsca po 80 groszy. — — — — —

SFINKS

WILBRAFIX  
BRAUNSA

TO NAJLEPSZY ŚRODEK  
DO ODSWIEŻANIA I FARBOWANIA  
BLUZEK, SUKIEN I T.P.  
NA NAJMODNIEJSZE KOLORY  
BEZ POTRZEBY  
GOTOWANIA  
(NA ZIMNO)

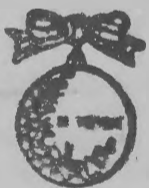


Do nabycia w składach aptecznych, farb i mydlarniach

Gniezno



M. GUTKIND



## ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienci, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwinny!

BYT ZAPEWNIONY

Kursy Samochodowe

## H. Prylińskiego

Warszawa, Al. Jerozolimskie 27

Samochody szkolne  
o podwójnej kierownicy  
patent światowy,  
ułatwiający i przyspiesza-  
— — — — — jący naukę. — — — — —

szybkie i gruntowne  
nauczanie

opieka i mieszkanie

— — — — — dla przyjezdnych — — — — —

Prawo jazdy zawodowe — — — — — i dżentelmeńskie.

## DROBNE

Okazja rzadka handel i warsztaty mechaniczno-rolnicze z budynkiem i placem około 5200 łokci kwadratowych z kompletnym urządzeniem do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość w drukarni A. Gzowskiego. 434

Szkoła samochodowa Tu-szyńskiego Warszawa, Złota 25 Dla przyjezdnych pomieszczenie. 375

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z prze sylką).



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.

## Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce; Nadesłane przed tekstem i str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz ilustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantyzyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegijska 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca: Mieczysław Konarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z og. odp. Płock Kolegijska 8 Tel. 168